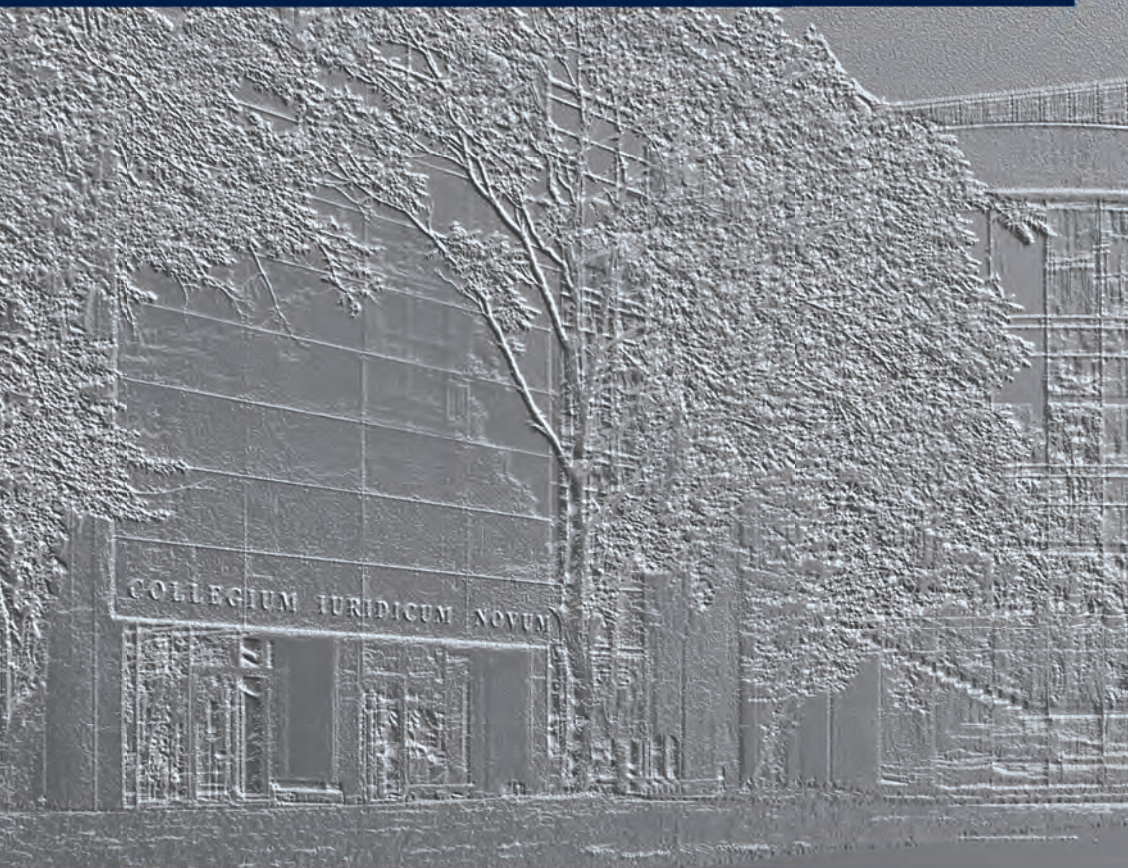


UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
100-lecie Wydziału Prawa i Administracji

1919–2019



ODNOWIENIE DOKTORATU

prof. zw. dr. hab. dr. h.c.
Stanisława Sołtysińskiego

WYDAWNICTWO NAUKOWE UAM

ODNOWIENIE DOKTORATU

prof. zw. dr. hab. dr. h.c. Stanisława Sołtysińskiego



PROFESOR STANISŁAW SOŁTYSIŃSKI



Q.F.F.

F.Q.S.

SUMMIS AUSPICIIS SERENISSIMAE REI PUBLICAE POLONORUM
FACULTAS IURIS ET ADMINISTRATIONIS
UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS
BRONISLAO MARCINIAK
SCIENTIARUM CHEMICARUM PROFESSORE H. T. UNIVERSITATIS RECTORE MAGNifico

ET

ROMANO BUDZINOWSKI
LITTERARUM IURIDICARUM PROFESSORE
H. T. FACULTATIS IURIS ET ADMINISTRATIONIS DECANO SPECTABILI
LECTURIS SALUTEM

LAUDABILIS UNIVERSITATUM STUDIORUM MOS EST UT HONORES ACADEMICI MULTORUM ANNORUM
LABORIBUS AC STUDIIS PROBATI RENOVARI ET CONFIRMARI SOLEANT
ITAEQUE CUM VIR ILLUSTRISSIMUS AC DOCTISSIMUS LITTERARUM IURIDICARUM
PROFESSOR DOCTOR HABILITATUS

STANISLAUS SOŁTYSIŃSKI

AMPLISSIMUM LITTERARUM IURIDICARUM DOCTORIS GRADUM ANTE DECEM LUSTRA IN UNIVERSITATE NOSTRA ADEPTUS
SPONSIONIS IN PROMOVENDI SOLLEMNIBUS FACTAE FIDEM EGREGIE PRAESTITISSET
NOS QUOQUE AUCTORITATE NOSTRA EIDEM VIRO CLARISSIMO

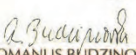
STANISLAO SOŁTYSIŃSKI

QUI STUDIIS IURIS IN FACULTATE IURIS UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS ABSOLUTIS ATQUE
DISSERTATIONE INSCRIPTA "PRZEDMIOT I CHARAKTER PRAW WYNALAZCY" DEFENSA AD GRADUM DOCTORIS
LITTERARUM IURIDICARUM ANNO MCMLXV EST PROMOTUS
QUI STUDIORUM SUORUM FRUCTIBUS MAXIMIS PRAECIPUE AD CLASSICUM IUS CIVILE ET IUS PROPRIETATIS INTELLECTUALIS
AD IUS PRIVATUM INTERNATIONALE ET IUS COMMERCII INTERNATIONALE AD IUS SOCIETATUM COMMERCIALIUM ATQUE
AD ARBITRIUM IN REBUS COMMERCII ET INVESTITIONUM PERTINENTIBUS SUMMAM APUD OMNES HABUIT AUCTORITATEM
QUI TAM IN NOSTRA ALMA MATRE QUAM IN MULTIS EXTRANEIS SCHOLIS ACADEMICIS DE IURIS STUDIOIS
EDUCANDIS OPTIME EST MERITUS
QUI EXTRA FINES POLONIAE CUM MULTA SCRIPTA PUBLICAVISSET ET MULTIS IN CONFERENTIIS PARTICIPAVISSET
ET IN SCIENTIARUM INSTITUTIS ATQUE ELECTIS INVESTIGATORUM COETIBUS PARTICEPS FUISSET POLONORUM PATRIAE
UNIVERSITATIS STUDIORUM POSNANIENSIS SCIENTIARUM POLONARUM GLORIAM ET LAudem LONGE LATEQUE PROPAGAVIT
QUI UNUS DE EMINENTISSIMIS ATQUE PERITISSIMIS IURIS COGNITORIBUS MULTUM AD LEGES FERENDAS VALUIT EIUSQUE
NOVAE ET FERTILES DE IURE COGITATIONES PLURIMIS LEGIS ACTIONIBUS EXEMPLI GRATIA AD CODICEM SOCIETATUM
COMMERCIALIUM SPECTANTIBUS UTILISSIMAE FUERUNT
QUI NON SOLUM OPERIBUS SCRIPTIS VERUM ETIAM CONSILIIS AUXILIISQUE SUIIS ET PUBLICO BONO ET POLONORUM
REI PUBLICAE CALLIDISIME SERVIIT
QUI FACULTATIS IURIS ET ADMINISTRATIONIS NOSTRAE ALMAE MATRIS DECANUS FUIT OMNI LAUDE DIGNUS
ET CATHEDRAE IURIS CIVILIS MODERATOR OPTIME MERITUS
QUI ACADEMIAE ARTIUM ET SCIENTIARUM CRACOVIENSIS EST SOCIUS CORRESPONDENS ATQUE ACADEMIAE SCIENTIARUM
ET ARTIUM EUROPAEAE SALISBURGENSIS ET ACADEMIAE EUROPAEAE LONDINIENSIS SOCIUS ORDINARIUS NEC NON DECEM PER
ANNOS CONSILII ADMINISTRATIVI INSTITUTI INTERNATIONALIS ROMANI UNIFICATIONI IURIS PRIVATI DESTINATI FUIT SODALIS
QUI DIGNITATE DOCTORIS HONORIS CAUSA IN SCHOLA PRINCIPALI COMMERCIALI VARSOVIENSIS EST ORNATUS
QUI MULTIS INSIGNIBUS PUBLICIS INTER ALIA CRUCE COMMANDORIA INSIGNIS POLONIAE RESTITUTAE ET INSIGNI
"BENE MERITO" OB SINGULAREM INDUSTRIAM POLONIAE AUCTORITATEM IN VARIIS NATIONIBUS CONFIRMANDI DECORATUS EST
QUI HOMINIS VERE DOCTISSIMI ATQUE OPTIMI CIVIS PRAECLARO OMNIBUS EST EXEMPLO

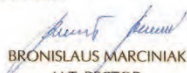
IURIS DOCTORIS LAUREAM

TOT TANTISQUE VIRTUTIBUS SALUBERRIMISQUE LABORIBUS IN IURIS STUDIIS PROMOVENDIS POSITIS EXORNATAM HODIE
SUMMO CUM OMNIUM PLAUSU RENOVAVIMUS ET VENERABILI CAPITI IMPOSUIMUS IN CUIUS REI FIDEM ATQUE MEMORIAM
SEMPITERNAM HASCE LITTERAS SIGILLO UNIVERSITATIS STUDIORUM MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS MUNITAS
EIDEM VIRO DOCTISSIMO LAETI GRATULANTESQUE OBTULIMUS

DATUM POSNANIAE DIE XIV MENSIS MARTII ANNO MMXVI


ROMANO BUDZINOWSKI
H.T. DECANUS




BRONISLAUS MARCINIAK
H.T. RECTOR

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
100-lecie Wydziału Prawa i Administracji
1919–2019

ODNOWIENIE DOKTORATU

prof. zw. dr. hab. dr. h.c. Stanisława Sołtysińskiego



POZNAŃ 2016

© Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016

Fotografia wykorzystana na okładce
Krzysztof Kubiak

Projekt okładki
Helena Oszmiańska-Napierała

Fotografia na wklejce
Robert Gardziński

Redakcja
Karolina Hamling

Redakcja techniczna
Dorota Borowiak

Łamanie komputerowe
Eugeniusz Strykowski

ISBN 978-83-232-3100-4

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU
IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10
www.press.amu.edu.pl

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks: 61 829 46 47, e-mail: wyd nauk@amu.edu.pl

Dział sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 2,5. Ark. druk. 3,375 + wklejka

DRUK I OPRAWA: EXPOL, WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 4

**Uroczystość odnowienia doktoratu
prof. zw. dr. hab. dr. h.c. Stanisława Sołtysińskiego**

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Aula Lubrańskiego, 14 marca 2016 roku**

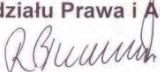


1. Przemówienie JM Rektora prof. dr. hab. Bronisława Marciniaka
2. Przemówienie Dziekana Wydziału Prawa i Administracji
prof. dr. hab. Romana Budzinowskiego
3. Laudacja promotora odnowienia doktoratu
prof. dr hab. Aurelii Nowickiej
4. Przemówienie
prof. zw. dr. hab. dr. h.c. Stanisława Sołtysińskiego

**Uchwała nr 169/2014-2015
Rady Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
w składzie przewidzianym dla podejmowania uchwał
w sprawie nadawania stopni naukowych doktora, doktora habilitowanego
oraz występowania z wnioskami o nadanie tytułu naukowego
z dnia 30 czerwca 2015 r.**

**w sprawie odnowienia doktoratu
prof. dr. hab. Stanisława Sołtysińskiego**

Na podstawie art. 15 Statutu UAM Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w składzie przewidzianym dla podejmowania uchwał w sprawie nadawania stopni naukowych doktora, doktora habilitowanego oraz występowania z wnioskami o nadanie tytułu naukowego profesora podejmuje uchwałę w sprawie odnowienia doktoratu Pana prof. dr. hab. Stanisława Sołtysińskiego.

**Dziekan
Wydziału Prawa i Administracji**

prof. dr hab. Roman Budzinowski

Otwarcie uroczystości

Przemówienie JM Rektora prof. dr. hab. Bronisława Marciniaka

Szanowni Państwo!

Zgromadziliśmy się dzisiaj na uroczystości odnowienia doktoratu Pana Profesora Stanisława Sołtysińskiego.

W imieniu całej wspólnoty akademickiej naszej Uczelni witam bardzo serdecznie Pana Profesora na tej podniosłej uroczystości, która jest przypomnieniem uroczystej promocji doktorskiej, mającej miejsce 51 lat temu, w 1965 roku.

Pan Profesor Stanisław Sołtysiński jest zasłużonym i wybitnym uczonym. Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli nauki prawa o imponującym dorobku naukowym, obejmującym dzieła z zakresu klasycznej cywilistyki, własności intelektualnej, prawa prywatnego międzynarodowego, prawa spółek handlowych, ochrony konkurencji, międzynarodowego prawa handlowego, arbitrażu handlowego i inwestycyjnego.

Szanowny Panie Profesorze,
proszę przyjąć wyrazy wielkiego szacunku i poważania.

Szanowni Państwo!

Pan Profesor Stanisław Sołtysiński jest:

- cenionym nauczycielem akademickim i promotorem kilku pokoleń prawników zarówno w naszej Uczelni, jak i w licznych ośrodkach akademickich w wielu państwach świata,
- członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności oraz członkiem zwyczajnym Academiae Scientiarum et Artium Europaeae (Salzburg) i Academiae Europaeae (Londyn),

- uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi, w tym Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, a także Odznaką „Bene Merito” przyznaną przez Ministra Spraw Zagranicznych za działalność wzmacniającą pozycję Polski na arenie międzynarodowej,
- Człowiekiem o niekwestionowanym autorytecie, nadal aktywnie i wytrwale uczestniczącym w życiu uniwersyteckiego środowiska naukowego.

Szanowny Panie Profesorze,

kieruję wyrazy uznania dla znakomitych i rozlicznych osiągnięć Pana Profesora w pracy naukowej, organizacyjnej i kształceniu kadry oraz szczególne podziękowania za lata poświęcone Uczelni, zwłaszcza w czasie sprawowania funkcji dziekana Wydziału Prawa i Administracji w latach 1981–1984.

Do słów wdzięczności chciałbym dołączyć serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i długich lat życia w dobrym zdrowiu. *Ad multos annos*, Panie Profesorze!

* * *

Mając na względzie autorytet Pana Profesora, Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na swym posiedzeniu w dniu 30 czerwca 2015 roku podjęła uchwałę o odnowieniu doktoratu Panu Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu.

Na dzisiejszej uroczystości witam bardzo serdecznie wszystkich przybyłych gości, współpracowników i uczniów Pana Profesora, przyjaciół z dawnych lat oraz córkę Pana Profesora – Annę z małżonkiem.

Serdecznie witam:

Pana prof. Andrzeja Rzeplińskiego, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego,
 Panią prof. Małgorzatę Gersdorf, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego,

Pana prof. Tadeusza Erecińskiego, Prezesa Sądu Najwyższego oraz innych Sędziów Sądu Najwyższego licznie przybyłych na dzisiejszą uroczystość.

Witam:

Pana Wojciecha Jankowiaka, Wicemarszałka Województwa Wielkopolskiego oraz Przewodniczącego Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Panią dr Alicję Adamczak, Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej,
Panią Bernadetę Kasztelan-Świetlik, Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów,
Pana dr. Marka Furtka, Prezesa Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej,
Pana prof. Macieja Gutowskiego, Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu,
Pana Zbigniewa Tura, Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu,
Panią Annę Korbełę, Prezes Polskiej Izby Rzeczników Patentowych.

Witam:

Panią prof. Hannę Suchocką, b. Prezes Rady Ministrów,
Pana dr. Andrzeja Olechowskiego, b. Ministra Spraw Zagranicznych,
Pana Andrzeja Wituskiego, Prezesa Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego i b. Prezydenta Miasta Poznania,
Panią Annę Wawdysz, zastępcę dyrektora Wydziału Rozwoju Miasta, reprezentującą Prezydenta Miasta Poznania.

Witam przedstawicieli środowisk gospodarczych oraz liczne grono profesorskie z innych ośrodków akademickich z całego kraju.

Witam b. Prorektorów naszego Uniwersytetu:

Panią prof. Sławomirę Wronkowską-Jaśkiewicz, sędziego Trybunału Konstytucyjnego,

Panią prof. Teresę Rabską,
Pana prof. Stefana Paszyca,
Pana prof. Wojciecha Łączkowskiego.

Witam Pana prof. Michała Karońskiego, przewodniczącego
Rady Narodowego Centrum Nauki.

Witam Szanowne Grono Pań i Panów członków wspólnoty
akademickiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

**Przemówienie Dziekana
Wydziału Prawa i Administracji
prof. dr. hab. Romana Budzinowskiego**

Magnificencjo, Panie Rektorze!

Wysoki Senacie!

Wysoka Rado Wydziału Prawa i Administracji!

Szanowni Goście, Panie, Panowie!

Prześwietny Panie Profesorze!

Szanowna Rodzino Pana Profesora!

Jest dla mnie ogromnym zaszczytem, także wielką przyjemnością, a jednocześnie powinnością jako dziekana, wystąpić na dzisiejszej uroczystości i przedstawić sylwetkę Pana Profesora Stanisława Sołtyśńskiego. Wyrażam ogromną radość z faktu, że społeczność naszego Wydziału – Wydziału Prawa i Administracji – podjęła, w drodze aklamacji, uchwałę o odnowieniu doktoratu Pana Profesora, swego doktora sprzed niespełna 51 lat, dając w ten sposób wyraz najwyższemu uznaniu dla wyróżniającej się pracy Pana Profesora dla dobra Uniwersytetu, społeczeństwa i Państwa.

Patrzymy dziś z dumą na dorobek i pozycję Wydziału także dlatego, że w gronie naszych profesorów mieliśmy i mamy osoby o osiągnięciach znacznie wykraczających poza ramy wyznaczone przez stosunek pracy. Zbliżający się okrągły jubileusz 100-lecia naszej *Almae Matris* nakłada na nas moralną powinność wyrażenia wdzięczności, szacunku, uhonorowania, oddania hołdu tym, którzy – poprzez własną pracę i zaangażowanie – wnieśli istotny, wyróżniający się wkład w rozwój Wydziału i Uczelni, którzy również umacniali rangę i prestiż naszego Wydziału w życiu publicznym, w kraju i za granicą. Wyrażenie wdzięczności jest jednocześnie wskazaniem wzorca, wzorca godnego naśladowania

dla nas, czyli dla tych, którzy tworzą obecne oblicze Wydziału i Uczelni.

Dlatego w okresie ostatnich trzech lat jednej z sal Collegium Iuridicum Novum zostało nadane imię Profesora Zygmunta Ziemińskiego, a innej – Profesora Zbigniewa Radwańskiego. Dlatego również wiosną ubiegłego roku odbyła się uroczystość odnowienia doktoratu Pani Profesor Teresy Rabskiej, a jesienią – Pana Profesora Henryka Olszewskiego. Dzisiaj, poprzez odnowienie doktoratu, składamy wyrazy uznania i podziękowania Panu Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu, ciesząc się też z tego, że Pan Profesor zabierze głos, sięgnie zapewne do przeszłości, ale odniesie się również do tych wyzwania, które są przed nami.

Zdaję sobie sprawę z tego, że przedstawienie – choćby pokrótce – dokonań Profesora nie jest zadaniem łatwym i to przynajmniej z dwóch względów.

Po pierwsze, ze względu na różnorodność i wielkość osiągnięć. Trudno je zawrzeć w jednym – z konieczności krótkim – przemówieniu. Jest Pan Profesor niezmiernie pozytywnym przykładem Uczonego, który potrafił znakomicie połączyć swą bardzo bogatą aktywność naukową z działalnością w różnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego, angażując się w liczne przedsięwzięcia dla dobra publicznego.

Po drugie, przedstawienie dokonań Pana Profesora nie jest łatwe ze względu na świadomość, że w dzisiejszym wystąpieniu nie będę zapewne oryginalny. Wszakże Pańskie osiągnięcia zostały dostrzeżone i uznane, miał Pan Profesor już niejedną okazję, by wysłuchać ocen dotyczących własnej działalności, a w związku z tym należnych wyrazów uznania oraz gratulacji. Wystarczy tu choćby wymienić fakt nadania Panu Profesorowi przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie 13 maja 2010 roku godności doktora honoris causa jako jednemu z najwybitniejszych polskich prawników przełomu XX i XXI wieku.

Szanowni Państwo!

Pan Profesor Stanisław Sołtysiński urodził się 2 maja 1939 roku w Poznaniu. Uczęszczał do IV LO, które ukończył w 1956 roku,

a w latach 1956–1961 studiował prawo na Wydziale Prawa UAM. Lata studiów, zwłaszcza ich początek, przyniosły pierwsze doświadczenia publicznych wystąpień w charakterze statysty w Operze Poznańskiej, a także działalność, kontynuowaną jeszcze po studiach, w strukturach Zrzeszenia Studentów Polskich. O wyborze przyszłej drogi życiowej i specjalizacji naukowej przesądziły natomiast kontakty ze znakomitymi profesorami Wydziału, praca w Kole Naukowym Prawników oraz uczestnictwo w seminarium z teorii prawa i prawa cywilnego. Już od drugiego roku studiów przyszły magister brał udział w seminarium z zakresu teorii prawa, najpierw pod kierunkiem Profesora Czesława Znamierowskiego, a następnie Profesora Zygmunta Ziemińskiego. Na czwartym roku studiów przeniósł się, po części za radą Profesora Zbigniewa Radwańskiego, na seminarium cywilistyczne, dokładnie na seminarium z zakresu prawa zobowiązań, które prowadził Professor Józef Górski, promotor pracy magisterskiej.

Bezpośrednio po studiach Professor Sołtysiński został zatrudniony jako asystent w Katedrze Prawa Cywilnego, kierowanej wówczas przez Profesora Zygmunta K. Nowakowskiego. Natomiast Professor Górski, przyszły promotor również pracy doktorskiej, namówił Profesora na zajęcie się prawem własności intelektualnej, dziedziną wówczas bardzo zaniedbaną, ale dającą perspektywy rozwoju, a także wyjazdów zagranicznych. Już w 1965 roku Professor Sołtysiński obronił rozprawę doktorską na temat *Charakter i przedmiot praw wynalazczy*, a pięć lat później, na podstawie pracy *Licencje na korzystanie z cudzych rozwiązań technicznych*, otrzymał stopień doktora habilitowanego. Obie wymienione prace uzyskały najwyższe nagrody (tj. drugą i pierwszą) w konkursach „Państwa i Prawa” na najlepsze prace doktorskie i habilitacyjne. Dorobek z tego okresu został też wyróżniony Nagrodą Młodych Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego oraz III Nagrodą Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Tytuł profesora nadzwyczajnego nauk prawnych Professor otrzymał w 1979 roku, a profesora zwyczajnego – w 1988 roku.

Czas między wymienionymi datami, a także późniejszy, wypełniony był intensywną pracą na różnych polach aktywności,

a także głębszym wchodzeniem na arenę międzynarodową i to w coraz poważniejszych rolach. Widać tu wyraźny związek między działalnością naukową, jej przedmiotem, a studiami zagranicznymi. Trzeba powiedzieć, patrząc na rozwój naukowy Profesora Soltysińskiego, że wybór tematyki badawczej z zakresu prawa własności intelektualnej (w tym z prawa wynalazczego), jak też uzasadnienie wskazujące na możliwości wyjazdów zagranicznych (przywołuję tu wspomnianą sugestię Profesora Górskiego) okazały się bardzo trafne, ułatwiły dalszy rozwój. Nie ukrywa tego faktu i sam Profesor.

Wprowadzie własność intelektualna pozostała jedną z wiodących specjalizacji naukowych Profesora, ale doszły – można by powiedzieć – wraz z kolejnymi studiami i stażami naukowymi za granicą nowe dziedziny badań, wówczas raczej niedoceniane, może nawet uważane za mało przydatne ze względu na ustrój społeczno-gospodarczy Polski Ludowej. Potrzebna była zapewne odwaga, ale także umiejętność wybiegania w przyszłość, by rozszerzyć przedmiot badań na takie dziedziny, jak – dla przykładu – międzynarodowe prawo gospodarcze, znaki towarowe, prawo kolizyjne, ochrona konsumenta, czy – a jest to dziś znak rozpoznawczy Profesora – prawo spółek handlowych. Co również ważne, nie było to uprawianie nauki dla samej nauki, skoro efekty tej pracy intelektualnej zostały wykorzystane w praktyce zarówno w Polsce, szczególnie po przemianach ustrojowych z 1989 roku, jak i za granicą.

Ponadto to uprawianie nauki zostało doskonale połączone z pracą organizacyjną, z pracą społeczną dla dobra publicznego. W połowie lat siedemdziesiątych na macierzystym Wydziale Profesor zorganizował Podyplomowe Studium Ochrony Własności Przemysłowej. Był inicjatorem i redaktorem uniwersyteckiego rocznika „International Protection of Industrial Property”, które ukazywało się w latach 1978–1983. Organizował ogólnopolskie i międzynarodowe konferencje naukowe. Uczestniczył w pracach komisji uczelnianych. W latach 1987–1990 kierował Katedrą Prawa Cywilnego. Ukoronowanie kariery uniwersyteckiej stanowił wybór przez społeczność wydziałową na urząd dziekana Wydziału

Prawa i Administracji. Funkcję tę sprawował w latach 1981–1984, przeprowadzając Wydział przez trudny czas stanu wojennego.

Od 1991 roku Profesor jest członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 1972–1996 wchodził w skład Rady Naukowej Międzyuczelnianego Instytutu Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej w Krakowie. Od połowy lat siedemdziesiątych do początku lat osiemdziesiątych uczestniczył w pracach Instytutu Państwa i Prawa PAN, kierując grupą badawczą ds. postępu technicznego. W latach 1984–1986 był członkiem Komitetu Nauk Prawnych PAN.

Profesor jest osobistością znaną i uznaną na arenie międzynarodowej, zarówno ze względu na osiągnięcia naukowe, jak i inną działalność właśnie o charakterze międzynarodowym. Pierwsze pobyty zagraniczne związane były z przygotowywanymi pracami na stopnie naukowe. Chodzi zwłaszcza o studia w London School of Economics, w Oksfordzie i na Columbia University w Nowym Jorku, gdzie w 1973 roku Profesor uzyskał dyplom Master of Law. Profesor pracował na Pennsylvania University w Filadelfii i w trakcie tego pobytu po raz pierwszy bronił interesów polskiego producenta wózków golfowych (tzw. melexów) na rynku amerykańskim (co traktował jako pierwszą wielką prawniczą przygodę swego życia) oraz w College of Europe w Brugii.

Z biegiem lat formy działalności na arenie międzynarodowej uległy znacznemu rozszerzeniu. Ze względu na ich wielość można je w tym miejscu jedynie zasygnalizować. Profesor wykładał i prowadził seminaria na licznych uniwersytetach nie tylko amerykańskich, lecz niemalże na całym świecie. Na szczególne podkreślenie zasługuje cykl wykładów wygłoszonych na Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze, opublikowanych w języku angielskim. Zdobyły one międzynarodowe uznanie, czego wyrazem jest kilkanaście recenzji sporządzonych przez znawców przedmiotu. Niezmiernie bogaty i różnorodny jest udział Profesora w konferencjach międzynarodowych. Na podkreślenie zasługuje także udział Profesora w pracach międzynarodowych instytucji naukowych. Warto tu, również tytułem przykładu, wskazać, że Profesor jest członkiem zwyczajnym *Academiae Scientiarum et Artium Euro-*

paeae (Salzburg) i Academiae Europaeae (Londyn). Uczestniczy w elitarnych grupach badawczych ds. prawa spółek: European Model Company Law Group (EMCA) oraz European Company Law Experts (ECLE). Ta lista jest znacznie dłuższa.

Bardzo szerokie jest również zaangażowanie Profesora w wielu prestiżowych gremiach międzynarodowych. Dla przykładu, w latach 1977–1981 Profesor uczestniczył w pracach UNCTAD (United Nations Conference on Trade and Development) i pełnił funkcję sprawozdawcy podczas genewskich konferencji w sprawie międzynarodowego kodeksu transferu technologii. W latach osiemdziesiątych z mandatu UNIDO (United Nations Industrial Development Organization) doradzał państwom Ameryki Łacińskiej w sprawach transferu technologii. W latach dziewięćdziesiątych był członkiem Rady Doradczej Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju ds. modelowego prawa rzeczowych zabezpieczeń wierzytelności. W latach 2003–2013 wchodził w skład Rady Zarządzającej UNIDROIT (International Institute for the Unification of Private Law). Ta lista, znowu, jest znacznie dłuższa.

To tak szerokie otwarcie na współpracę z zagranicą dawało możliwość przeniesienia efektów badań i doświadczeń na grunt krajowy, zwłaszcza po zmianie ustroju w 1989 roku. Profesor tę możliwość doskonale – dla dobra publicznego – wykorzystał.

Uczestniczył w polskiej delegacji negocjującej Układ o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi i wchodził w skład grupy doradców w negocjacjach związanych z akcesją do Unii Europejskiej. W latach 1993–1995 był członkiem Rady ds. rozwoju gospodarczego przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej, a w latach 1998–2001 przewodniczącym zespołu ekspertów Komisji ds. odbiurokratyzowania gospodarki, powołanej przez Leszka Balcerowicza. Od wielu lat współpracuje z organami administracji rządowej i innymi instytucjami publicznymi, doradzając w licznych przedsięwzięciach społeczno-gospodarczych i opiniując projektowane regulacje prawne.

Nie do przecenienia są zasługi Profesora w zakresie tworzenia prawa. Tytułem przykładu należy wymienić ustawę o wynalazczości (1972) i jej gruntowną nowelizację (1984), ustawy o przeciwdzia-

laniu praktykom monopolistycznym (1990), zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (1993) oraz narodowych funduszach inwestycyjnych (1993). Profesor wchodził w skład Komisji ds. Reformy Prawa Cywilnego (1987–1989) i Rady Legislacyjnej (1984–1987, 1989–1992). Przez kilka kadencji, począwszy od 1997 roku, był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, przewodniczył zespołowi tworzącemu założenia reformy prawa spółek handlowych, a następnie projekt ustawy – Kodeks spółek handlowych, uchwalonej przez Sejm dnia 15 września 2000 roku. Lista przedsięwzięć legislacyjnych, w których uczestniczył Profesor, jest bardzo długa.

Zaangażowanie Profesora w arbitraż handlowy, zarówno na płaszczyźnie krajowej, jak i międzynarodowej, jest wyrazem docenienia wiedzy, kompetencji i umiejętności. Już w latach siedemdziesiątych Profesor został członkiem Kolegium Arbitrów przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego, obecnie Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej. Jest sędzią Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego przy Austriackiej Izbie Gospodarczej (Internationales Schiedsgericht der Wirtschaftskammer Österreich) oraz Amerykańskiego Stowarzyszenia Arbitrażowego (American Arbitration Association), a także Stałego Sądu Arbitrażowego przy Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju.

Prowadzi praktykę prawniczą, będąc współzałożycielem powstałej w 1991 roku kancelarii radców prawnych i adwokatów „Sołtysiński Kawecki & Szlęzak”, zajmującej czołową pozycję w wielu międzynarodowych i krajowych rankingach, a sam Profesor jest uznawany za lidera praktyki prawniczej. Istotną częścią aktywności kancelarii są liczne działania *pro publico bono*.

Wreszcie nie można nie wspomnieć o zaangażowaniu Profesora w liczne inicjatywy i działania społeczne. Profesor, między innymi, przez wiele lat sprawował w naszym mieście społeczną funkcję przewodniczącego Rady Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji. W 1981 roku stał na czele Komitetu Porozumiewawczego Środowisk Twórczych w Poznaniu, którego starania umożliwiły osiągnięcie kompromisu pomiędzy strukturami NSZZ „Solidarność” i niektórymi związkami twórczymi, co otworzyło drogę do wzniesienia Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956.

Ta intensywna działalność Profesora Sołtysińskiego na różnych polach aktywności zawodowej i społecznej została dostrzeżona i uznana. Wspomniałem już o godności doktora honoris causa nadanej Profesorowi przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie. W ubiegłym roku Profesor otrzymał z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (a wcześniej Krzyż Kawalerski i Oficerski tego Orderu). W 2005 roku Prezes Rady Ministrów przyznał Profesorowi Odznakę Honorową „Za zasługi dla wynalazczości”, a w 2013 roku Minister Spraw Zagranicznych – Odznakę „Bene Merito” za działalność wzmacniającą pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Profesor posiada Odznakę Honorową Miasta Poznania, a w 2005 roku został wyróżniony Godnością Lidera Pracy Organicznej oraz statuetką Honorowego Hipolita, przyznanymi przez Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego. W 2011 roku otrzymał Krzyż ze Wstęgą Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec.

Dostojny, Czcigodny Panie Profesorze, Prześwietny Doktorze!

Pańskie dokonania na niwie uniwersyteckiej, a także na wszystkich innych polach aktywności zawodowej, w Kraju i za granicą, są imponujące, zasługują na ogromne uznanie i budzą należny szacunek oraz podziw. Jest Pan Profesor nie tylko człowiekiem Uniwersytetu, osobistością związaną i identyfikującą się z Uniwersytetem. Do niedawna prowadził Pan Profesor regularne seminaria magisterskie na naszym Wydziale, a w miarę możliwości nadal uczestniczy w seminariach i konferencjach przez nas organizowanych. Wyrazem uznania i szacunku ze strony środowiska naukowego, współpracowników i przyjaciół była księga pamiątkowa wręczona Panu Profesorowi w tej Auli niemalże dokładnie 11 lat temu. Cieszymy się, że w naszym gronie mamy nie tylko wielkiego uczonego, ale także osobistość, której praca i dokonania tak znacząco wpłynęły na życie społeczne i gospodarcze, by nie powiedzieć ogólnie – na kształt naszego ustroju. Jest Pan Profesor humanistą zwracającym uwagę na niepożądane zjawiska w naszej rzeczywistości, uczulonym na niesprawiedliwość, na brak szacunku dla prawa i człowieka.

Wyrażam, w imieniu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w imieniu Wydziału Prawa i Administracji, a także w imieniu własnym, słowa najwyższego uznania i szacunku, a jednocześnie wdzięczności za to, że zgodził się Pan Profesor wystąpić po raz drugi jako Doktorant przed naszą uniwersytecką społecznością. „Odnowiony” dyplom doktora, opisujący Pańskie dokonania, jest też ogromnym wyróżnieniem dla Poznańskiej Uczelni. Proszę przyjąć życzenia wszelkiej dalszej pomyślności w życiu osobistym i w działalności publicznej.

Ad multos annos, Panie Profesorze!

Laudacja promotora odnowienia doktoratu prof. dr hab. Aurelii Nowickiej

Magnificencjo, Panie Rektorze!

Wysoki Senacie!

Panie Dziekanie!

Rado Wydziału Prawa i Administracji!

Panie, Panowie!

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Z wielką radością podejmuję to niezwykle wyróżnienie i zaszczyt, jakim jest ogłoszenie laudacji z okazji odnowienia doktoratu Pana Profesora Stanisława Sołtysińskiego.

Profesor jest jednym z najznakomitszych przedstawicieli nauki prawa. Na wyjątkową pozycję w polskiej i światowej doktrynie prawniczej składa się nie tylko liczba publikacji (ok. 400), lecz przede wszystkim ich doniosłość, której miarą jest nader znaczący wkład w rozwój akademickiej myśli prawniczej oraz praktyki stanowienia i stosowania prawa. Tę wyjątkową pozycję odzwierciedla międzynarodowa renoma Autora, wnoszącego szczególny wkład w kształtowanie wizerunku i wzmacnianie pozycji Polski i nauki polskiej.

Dobitnym rysem twórczości Profesora jest prekursorski charakter koncepcji naukowych i konstrukcji teoretycznych oraz pragmatyzm w ocenie ich przydatności dla praktyki – ustawodawczej, gospodarczej i społecznej. Na podkreślenie zasługuje rozległość problematyki badawczej, w której można wyodrębnić pięć głównych dziedzin, a mianowicie: klasyczne prawo cywilne, prawo własności intelektualnej, prawo prywatne międzynarodowe, międzynarodowe prawo handlowe i prawo spółek. Równą doniosłość mają dzieła z zakresu ochrony konkurencji i zwalczania

nieuczciwej konkurencji, arbitrażu handlowego i inwestycyjnego. Ponad 100 prac ukazało się w językach obcych; zostały opublikowane m.in. w Stanach Zjednoczonych, Republice Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Austrii, Holandii, Szwecji, Korei Południowej, Argentynie, Peru.

Imponujące bogactwo osiągnięć Profesora i wielość obszarów badawczych sprawiają, że w ramach laudacji możliwe jest tylko zarysowanie najważniejszych osiągnięć. Pełniejsze ich przedstawienie wymagałoby wielokrotnie więcej czasu.

Rozpocznę od klasycznego prawa cywilnego. W pierwszym rzędzie na podkreślenie zasługuje wkład do teorii czynności prawnych, w szczególności krytyczna analiza czynności rozporządzających i stworzona w jej wyniku koncepcja rozporządzenia polegającego na obciążeniu prawa bezwzględnego uprawnieniem względnym. Zastosowanie tej koncepcji do umów licencyjnych, a także uznanie licencji za obciążenie patentu, umożliwiło wyjaśnienie charakteru tych czynności prawnych, zaliczonych przez Autora do klasy rozporządzeń^[1]. Stanowisko Profesora znalazło odzwierciedlenie normatywne, najpierw w ustawie o wynalazczości, a obecnie w ustawie prawo własności przemysłowej.

Inna część dorobku w omawianej dziedzinie wiąże się z tą szczególną postacią czynności prawnych, jaką są uchwały organów spółek, a głównie dotyczy konsekwencji ich wadliwości. Problemy teoretyczne dotyczące uchwał nieważnych i wzruszalnych Profesor znakomicie zilustrował pytaniem zawartym w tytule jednego z artykułów: Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące”?^[2]. W tym nurcie badawczym mieści się także stanowisko dotyczące funkcji i skutków obowiązywania norm względnie wiążących, zajęte w sporze „twardego” pozytywisty z „eklektycznym trynitarzem”^[3]. Wybitnie twórcza jest konstrukcja prawa podmiotowego do ochrony deliktowej, którą Autor wykorzystał do wyjaśnienia pozycji prawnej dysponenta know-how^[4].

Na odrębną uwagę zasługują prace dotyczące ochrony konsumentów, m.in. koncepcja „przrzeczenia gwarancyjnego”, a także stanowisko w sprawie terminów dochodzenia uprawnień z tytułu rękojmi^[5].

W dziedzinie prawa własności intelektualnej Profesor należy do grona najwybitniejszych znawców na świecie. Obszerne studium pt. *Computer Programs and Patent Law*, opublikowane w Stanach Zjednoczonych^[6], było pierwszą w literaturze światowej prawo-porównawczą analizą ochrony programów komputerowych. Także w kraju prace na ten temat miały pionierski charakter^[7].

Niezmienne istotne są gruntowne studia dotyczące umów transferu technologii, w obrocie krajowym i międzynarodowym, akcentujące potrzebę równoważenia interesów eksportera i importera^[8]. Równą doniosłość ma charakterystyka natury i właściwości przedmiotów własności przemysłowej, głównie wynalazku i przesłanek zdolności patentowej^[9].

Obok wkładu w rozwój teoretycznych podstaw tego działu prawa należy podkreślić rolę Profesora w sferze ustawodawczej (m.in. w tworzeniu ustawy o wynalazczości z 1972 roku i jej nowelizacji w okresie blisko 30-letniego obowiązywania), a także w rozwiązywaniu problemów związanych z ekspansją ochrony patentowej. Wysokim uznaniem cieszył się zarówno pierwszy komentarz do prawa wynalazczego, który ukazał się w 1975 roku^[10], jak i współautorski wkład do komentarza opublikowanego w 1990 roku^[11], a także obszerne rozdziały w *Systemie prawa własności intelektualnej*^[12], a obecnie – w *Systemie prawa prywatnego*, w tomie poświęconym własności przemysłowej^[13].

W dziełach z tej dziedziny ważne miejsce zajmuje refleksja nad ekonomicznymi i społecznymi kosztami ulegania presji na wzmacnianie ochrony, zwłaszcza w relacjach z państwami wysoko rozwiniętymi. Klasycznym studium takiego przypadku jest traktat polsko-amerykański o stosunkach handlowych i gospodarczych z 1990 roku (do dziś obowiązujący), który nałożył na Polskę wiele kosztownych obowiązków, np. w zakresie ochrony farmaceutyków. Starania Profesora, które doprowadziły do debaty sejmowej poprzedzającej ratyfikację traktatu, znakomicie przyczyniły się do podniesienia świadomości prawnej decydentów i opinii publicznej. Przykładem jest wypowiedź prasowa zatytułowana *Na klęczkach przed Białym Domem*^[14].

Także w kontekście przygotowań do członkostwa w Unii Europejskiej Profesor wykazywał asymetrię korzyści i ciężarów oraz proponował rozwiązania zabezpieczające interesy gospodarcze kraju^[15]. Głównie zasługą Profesora było wprowadzenie instytucji wyczerpania praw własności intelektualnej, najpierw w prawie autorskim, a następnie – prawie własności przemysłowej. Gruntowną analizę tej koncepcji przedstawił w artykule opublikowanym w niemieckim czasopiśmie specjalistycznym^[16]; na artykuł ten powołał się Federalny Sąd Najwyższy (BGH) (zob. wyrok z 14 grudnia 1999 r., sygn. akt X ZR 61/98).

Również w perspektywie wprowadzenia jednolitej ochrony patentowej i tworzenia Jednolitego Sądu Patentowego Profesor podkreśla kontrowersyjne, niekorzystne z punktu widzenia interesów naszej gospodarki aspekty tych regulacji^[17], nazywając je wprost „prawnym monstrem”^[18]. Refleksjami „agnostyka” dotyczącymi niektórych aspektów ochrony własności intelektualnej oraz szans poprawy innowacyjności polskiej gospodarki podzielił się w obszernym studium ogłoszonym w 2014 roku^[19].

W prawie prywatnym międzynarodowym Profesor koncentrował najpierw uwagę na właściwości prawa dla kontraktów licencyjnych. Wypowiedział się za prawem siedziby licencjobiorcy, będącej centrum eksploatacji przedmiotu licencji^[20]. Przeprowadził precyzyjne rozgraniczenie statutów: obligacyjnego i patentowego oraz podkreślał doniosłość przepisów wymuszających zastosowanie, obowiązujących w siedzibie importera technologii. Walorem tych rozwiązań było przełamanie koncepcji faworyzujących stronę silniejszą ekonomicznie. Ustalenia te przedstawił również w wykładach wygłoszonych w Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze, które – po opublikowaniu^[21] – zdobyły międzynarodowe uznanie, o czym świadczy kilkanaście recenzji ogłoszonych przez wybitnych znawców przedmiotu.

Inna grupa osiągnięć dotyczy kolizyjnoprawnej problematyki spółek^[22]. Na podkreślenie zasługuje koncepcja dotycząca zakresu statutu personalnego. Najpierw okazała się ona bardzo użyteczna w orzecznictwie sądowym i praktyce korporacyjnej, a następnie została przejęta do ustawy prawo prywatne międzynarodowe z 2011 roku.

Międzynarodowe prawo handlowe to kolejny, niezmiernie istotny obszar badań. Początkowo obejmowały one relacje w handlu Wschód – Zachód, w tym problem dumpingu^[23]. Inspiracją do ich podjęcia było doświadczenie uzyskane w toku obrony prawnej eksportu polskich wózków golfowych na rynku amerykańskim. Argumenty Profesora, wykazujące protekcyjnistyczne i dyskryminacyjne aspekty ustawodawstwa Stanów Zjednoczonych, doprowadziły do ustanowienia precedensu pozwalającego na uniknięcie wysokich cel antydumpingowych. Sprawy, w których z sukcesem bronił interesów polskich eksporterów, są prezentowane jako *landmark cases* w podręcznikach międzynarodowego prawa handlowego.

Późniejsze zainteresowania objęły wiele innych aspektów, w tym transakcje kompensacyjne oraz wspólne przedsięwzięcia i bezpośrednie inwestycje kapitałowe^[24]. Ważną częścią badań stało się przeciwdziałanie praktykom antykonkurencyjnym^[25]. Ciesząc się uznanym autorytetem także w tej dziedzinie, Profesor uczestniczył w pracach zespołu ekspertów przygotowujących międzynarodowy kodeks antytrustowy^[26].

Zagadnień arbitrażu handlowego – na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej – dotyczą prace, w których Profesor znakomicie wykorzystuje własne bogate doświadczenia arbitra. Przykładem jest artykuł przedstawiający, jak to ujął Autor, „kohabitację” arbitrażu z wymiarem sprawiedliwości^[27]. Zakresem badań obejmuje także umowy o ochronie inwestycji i międzynarodowy arbitraż inwestycyjny. Już kilkanaście lat temu określił ten prywatny model rozstrzygania sporów mianem „rosyjskiej ruletki”^[28]. Obecnie na szczególne podkreślenie zasługują prace, w których zwraca uwagę na deficyt prawnej i aksjologicznej legitymacji arbitrażu inwestycyjnego^[29]. Ostatnio argumenty te spotkały się z zainteresowaniem Komisji Europejskiej negocjującej Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji. Jednym z najbardziej kontrowersyjnych aspektów tej umowy międzynarodowej, która ma być zawarta między Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi, jest właśnie mechanizm rozstrzygania sporów pomiędzy inwestorem i państwem (ISDS – *Investor-State Dispute Settlement*).

Fundamentalną doniosłość ma dorobek w dziedzinie prawa spółek handlowych. Rolę tych podmiotów Profesor dobitnie (i dowcipnie) ujął w artykule zatytułowanym: *Wynalazek spółki kapitałowej: o krok od wieczności*. Wobec rosnącego znaczenia spółek, zwłaszcza wielkich korporacji, Autor zapytał, czy społeczeństwo utraciło nad nimi władzę. Odpowiedział przecząco, gdyż „Na szczęście – inaczej niż nasz Stwórca – nie wyposażyliśmy osób prawnych, stanowiących na wzór i podobieństwo człowieka – w nieskrępowaną wolną wolę. Dlatego nie grozi nam również bunt aniołów”^[30].

Osiągnięcia naukowe i kodyfikacyjne w omawianej dziedzinie sprawiają, że Profesor jest uznawany za jednego z głównych twórców nowoczesnego prawa handlowego. Najbardziej znaczącym osiągnięciem jest współautorstwo kodeksu spółek handlowych (ustawa z dnia 15 września 2000 r.), będące rezultatem udziału w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Do najważniejszych koncepcji Profesora, które znalazły wyraz normatywny, należą: uznanie podmiotowości spółek osobowych, wprowadzenie instytucji ułatwiających finansowanie spółek akcyjnych, ograniczenie wyjątków od zasady „jedna akcja – jeden głos”. Spośród wielu innych zaangażowań wyróżnić należy przewodniczenie zespołowi Komisji Kodyfikacyjnej, który w 2010 roku przedstawił projekt reformy struktury majątkowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Profesor wchodzi w skład elitarnych unijnych grup badawczych, np. grupy opracowującej europejską ustawę modelową o spółkach (European Model Company Law Group) oraz zespołu ekspertów oceniających unijne prawo spółek (European Company Law Experts). Jest członkiem powołanej przez Komisję Europejską grupy refleksyjnej na temat przyszłości prawa spółek.

Szczególne miejsce zajmują wysoko cenione komentarze, najpierw do kodeksu handlowego^[31], a obecnie – kodeksu spółek handlowych: pięć tomów, ze znaczącym udziałem Profesora, ukazuje się, w kolejnych edycjach, począwszy od 2001 roku^[32]. Nader znaczący jest także wkład do *Systemu prawa prywatnego*: w obu tomach poświęconych spółkom kapitałowym pełni funkcję redak-

tora naukowego i opracowuje obszerne rozdziały^[33]; w tomie dotyczącym spółek osobowych przygotował część o spółce jawnej^[34].

Podjmuje szczególnie doniosłe problemy wiążące się z regulacjami Unii Europejskiej i orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości. Na przykład, w wydanej w Niemczech książce poświęconej spółce europejskiej Profesor – będąc współtwórcą ustawy wdrażającej ten unijny instrument – przedstawił sposób jego ujęcia w prawie polskim^[35]. Znaczące prace poświęcił „złotej akcji”^[36] oraz zagadnieniom prawa koncernowego^[37]. Zajmuje stanowisko i pomaga rozwiązywać problemy w orzecznictwie sądowym. Jednym z wielu jest artykuł *„Droga przez mękę”: uwagi o przekształceniu spółdzielni w spółkę kapitałową*^[38].

W tym miejscu pragnę podkreślić znaczenie niedawnych dzieł Profesora, będących częścią zasadniczego, uniwersalnego dyskursu prawniczego. Mam na myśli prace dotyczące zasady równego traktowania, zwłaszcza podmiotów gospodarczych. Zarówno na forum krajowym, jak i zagranicznym Profesor zajmuje w tej sprawie dobitne stanowisko, wskazując liczne przejawy „zmierzchu” tej zasady i apelując o powstrzymanie procesów nierównego traktowania^[39]. Cytuję fragment jednej z wypowiedzi: „Niezwyczajnie istotnym problemem współczesności jest odwrócenie tendencji, które legły u podstaw wielkich kodyfikacji prawa cywilnego. Przynajmniej z założenia przyjmowały one, że formalna równość wobec prawa, zakaz dyskryminacji są absolutnie niezbędne dla dobrego funkcjonowania gospodarki rynkowej. Od 30–35 lat mamy do czynienia z naruszeniem tych zasad. Odstępstwa od zasady równego traktowania są kreowane nie na rzecz pracowników, konsumentów czy małych i średnich przedsiębiorstw i innych podmiotów, które wymagają szczególnej ochrony, ale w interesie podmiotów i sektorów najsilniejszych, takich jak sektor finansowy, właściciele praw własności intelektualnej czy inwestorzy zagraniczni”^[40]. W innym miejscu Profesor pisze: „Przywrócenie równego traktowania, a w szczególności eliminacja uprzywilejowanego statusu najsilniejszych sektorów gospodarczych, jest niemal tak uzasadnione, jak kiedyś postulaty zniesienia feudalnych przywilejów”^[41].

Wypowiedzi te nader celnie ujawniają – często niedostrzegane – procesy erozji podstawowych zasad prawa. Dobrze ilustrują sposób, w jaki Profesor wypełnia rolę uczzonego, badając zjawiska prawne, formułując diagnozę i środki naprawcze. Dodam, że argumentacja Profesora została wykorzystana przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 czerwca 2015 roku (sygn. akt SK 32/14), w którym za niezgodny z Konstytucją uznano szczególnie drastyczny przypadek nadmiernego rygoryzmu sankcji z tytułu naruszenia praw autorskich. Orzeczenie to Profesor przyjął z zadowoleniem, choć niepełnym, o czym świadczą uwagi polemiczne do jednego z wątków uzasadnienia, zawarte we współ-autorskim artykule ogłoszonym w grudniu ubiegłego roku^[42].

Szanowni Państwo!

Zarówno dorobek naukowy Profesora Stanisława Sołtysińskiego, jak i inne znakomite osiągnięcia i zasługi budzą szacunek, podziw i uznanie. Rezultaty twórczości imponują warstwą merytoryczną oraz świetną formą, ukazującą – w miarę potrzeby – wybitny talent polemiczny. W każdej dziedzinie prezentują mistrzowski poziom profesjonalizmu. Świadczą o niezmiennie istotnej, inspirującej roli zarówno w dyskusjach naukowych, jak i w kształtowaniu nowoczesnych rozwiązań prawnych oraz ich urzeczywistnianiu w praktyce – krajowej i międzynarodowej. Tak osiągnięcia naukowe, jak i rezultaty rozległej działalności Profesora w wielu innych sferach znakomicie służą dobru ogólnemu i interesowi Rzeczypospolitej. Są godnym i pięknym wzorcem postawy naukowca i prawnika. Uczą poszanowania nadrzędnych wartości.

Szanowny Panie Profesorze!

Proszę o przyjęcie najserdeczniejszych gratulacji i najlepszych życzeń wielu dalszych osiągnięć i sukcesów oraz satysfakcji z dotychczasowych wielkich dokonań. Życzę wszelkiej pomyślności! *Ad multos annos*, Panie Profesorze!

Prace Profesora Stanisława Sołtysińskiego powołane w tekście laudacji

- [1] *Licencje na korzystanie z cudzych rozwiązań technicznych*, Warszawa 1970, ss. 268; *Czynności rozporządzające. Przyczynek do analizy podstawowych pojęć cywilistycznych*, w: *Rozprawy z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Czachórskiego*, Warszawa 1985, s. 301 i n.; *Umowy licencyjne*, w: *System prawa prywatnego*, t. 14A – *Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, Warszawa 2012, s. 613 i n.
- [2] Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni?, „Przegląd Prawa Handlowego” 2006, nr 2, s. 4 i n.
- [3] O funkcjach i skutkach obowiązywania norm względnie wiążących – spór „twardego” pozytywisty z eklektycznym trynitarzem, „Przegląd Prawa Handlowego” 2011, nr 11, s. 5 i n.
- [4] *Are Trade Secrets Property?*, „International Review of Industrial Property and Copyright Law” 1986, vol. 17, nr 3, s. 331 i n.; *Umowy know-how*, w: *System prawa prywatnego*, t. 14A – *Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, Warszawa 2012, s. 657 i n.
- [5] *Odpowiedzialność producenta wobec konsumenta za szkody wyrządzone wprowadzeniem do obrotu rzeczy z wadami*, „Studia Cywilistyczne” 1970, t. XV, s. 115 i n.; *Spór o terminy dochodzenia uprawnień z tytułu rekojmi za wady fizyczne przy sprzedaży*, „Państwo i Prawo” 1980, z. 12, s. 79 i n.
- [6] *Computer Programs and Patent Law: A Comparative Study*, „Rutgers Journal of Computers and the Law” 1973, vol. 3, s. 1 i n.
- [7] *Ochrona prawna programów komputerowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 1973, z. 1, s. 383 i n.; *Ochrona prawna programów komputerowych*, w: *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (Studia i rozprawy)*. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Radwańskiego, red. S. Sołtysiński, Poznań 1990, s. 449 i n.
- [8] *Ograniczenia swobody działalności gospodarczej importera technologii w praktyce polskiego handlu zagranicznego*, w: *Ochrona własności przemysłowej w obrocie zagranicznym. Zagadnienia wybrane*, red. S. Sołtysiński, Wrocław 1983, s. 95 i n. (współautor A. Kawecki); *Środki prawne zabezpieczania interesów eksportera technologii w warunkach ograniczania swobody kontraktowej stron*, w: *Ochrona własności przemysłowej w obrocie zagranicznym. Zagadnienia wybrane*, red. S. Sołtysiński, Wrocław 1983, s. 140 i n.
- [9] *Pojęcie wynalazku na tle przepisów polskiego prawa wynalazczego*, „Studia Prawnicze” 1967, z. 14, s. 32 i n.

- [10] *Prawo wynalazcze. Komentarz*, Warszawa 1975, ss. 326.
- [11] *Prawo wynalazcze. Komentarz* (współautorzy: A. Szajkowski, T. Szymanek), Warszawa 1990, ss. 523 [autorstwo objaśnień do art. 1–12 (s. 7–50); art. 19–25 (s. 107–134); art. 42–44 (s. 228–238); art. 46–58 (s. 254–310); art. 75–92 (s. 324–368)].
- [12] *System prawa własności intelektualnej*, t. III – *Prawo wynalazcze*, red. J. Szwaja, A. Szajkowski, Wrocław 1990, ss. 807 (autorstwo rozdziału I: *Projekty wynalazcze*, s. 14–71; rozdziału XV: *Licencje patentowe*, s. 458–504; rozdziału XVI: *Przejsięcie i obciążenie praw*, s. 505–525; rozdziału XVII: *Umowy know-how*, s. 526–557; rozdziału XVIII: *Wspólne przedsięwzięcia i inne umowy*, s. 558–584).
- [13] *System prawa prywatnego*, t. 14A – *Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, Warszawa 2012 (autorstwo rozdziału XIV: *Umowy licencyjne*, s. 613–656; rozdziału XV: *Umowy know-how*, s. 657–681; rozdziału XVI: *Przejsięcie i obciążenie praw*, s. 683–705).
- [14] *Na klęczkach przed Białym Domem* (rozmowa przeprowadzona przez P. Dominiaka), „Tygodnik Gdański” z 17 marca 1991, nr 11, s. 1, 9.
- [15] *Układ o stowarzyszeniu między Polską a Wspólnotami Europejskimi (Problematyka prawna i ekonomiczna)*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 6, s. 4 i n.; *Dostosowanie prawa polskiego do wymagań Układu Europejskiego*, „Państwo i Prawo” 1996, z. 4–5, s. 31 i n.
- [16] *International Exhaustion of Intellectual Property Rights under the TRIPs, the EC Law and the Europe Agreements*, „Gewerblicher Rechtsschutz und Urheberrecht. Internationaler Teil” 1996, z. 4, s. 316 i n.
- [17] *O projekcie jednolitej ochrony patentowej w Unii Europejskiej*, w: *Problemy polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa Profesora Mariana Kępińskiego*, red. K. Klafkowska-Waśniowska, M. Mataczyński, R. Sikorski, M. Sokołowski, Warszawa 2012, s. 385 i n.
- [18] *Zamiast ułatwienia powstało prawne monstrum* (rozmowa przeprowadzona przez A. Buraka, 18.02.2013), www.obserwatorfinansowy.pl.
- [19] *O niektórych aspektach ochrony własności intelektualnej i szansach poprawy innowacyjności polskiej gospodarki: refleksje agnostyka*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2014, z. 4(126), s. 160 i n.
- [20] *Prawo właściwe dla licencji patentowych w polskim prawie międzynarodowym prywatnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, z. 2, s. 15 i n.
- [21] *Choice of Law and Choice of Forum in Transnational Transfer of Technology Transactions*, *Recueil des cours*, vol. 196 (1986-I), Dordrecht–Boston–Lancaster 1986, s. 243 i n.

- [22] *Prawo właściwe dla spółek prawa handlowego*, „Rejent” 2001, nr 7–8, s. 267 i n.
- [23] *Problem dumpingu z „krajów o gospodarce kontrolowanej przez państwo” w ustawodawstwie Stanów Zjednoczonych Ameryki*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1980, z. 3, s. 101 i n.; *The Application of U.S. Antidumping and Other Foreign Trade Competition Law on the So-Called State Controlled Economies*, w: *Interface Two – Conference Proceedings on the Legal Framework of East-West Trade*, Washington D.C. 1982, s. 169 i n.; *Price Competition between Free-Market and State Controlled Economy Enterprises: the Legacy of the Outboard Marine Corp. v. Pezetel Litigations*, „Swiss Review of International Competition Law” 1985, s. 5 i n.; *The U.S. Import Relief Laws and Trade with Centrally Planned Economies*, „Florida International Law Journal” 1987, vol. III, nr 1, s. 59 i n.
- [24] *Transakcje kompensacyjne w handlu Wschód-Zachód. Zarys problematyki prawnej i ekonomicznej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1983, z. 3, s. 77 i n.; *Joint Ventures and Privatisation Law in Poland: Legal Framework, Practice and Political Controversies*, Kluwer Law and Taxation Pub., Deventer 1991, Book Series: Forum Internationale vol. 15.
- [25] *The New Polish Statute on Combatting Monopolistic Practices*, „International Review of Industrial Property and Copyright Law” 1988, vol. 19, nr 1, s. 70 i n.; *Transfer technologii a ustawodawstwo antytrustowe w USA i EWG*, w: *Własność przemysłowa w transferze technologii*, Warszawa 1989, s. 39 i n.; *Problematyka prawa antytrustowego w układzie o stowarzyszeniu między RP a EWG*, w: *Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Skąpskiemu*, Kraków 1994, s. 445 i n.; *Antitrust Laws in a Country in Transition: the Polish Experience*, w: *Comparative Competition Law. Approaching an International System of Antitrust Law*, red. H. Ullrich, Baden-Baden 1998, s. 203 i n.; *Control of Mergers and Acquisition under Polish Law*, w: *Towards WTO Competition Rules. Key Issues and Comments on the WTO Report on Trade and Competition*, red. R. Zäch, Berne–The Hague–London–Boston 1999, s. 211 i n.; *Ograniczenie swobody kontraktowej w umowach licencyjnych wynikające z przepisów unijnego prawa antymonopolowego w świetle rozporządzenia Komisji Nr 772/2004*, w: *Ochrona konkurencji i konsumentów w Polsce i Unii Europejskiej. Studia prawno-ekonomiczne*, red. C. Banasiński, Warszawa 2005, s. 133 i n.
- [26] *Draft International Antitrust Code as a GATT-MTO-Plurilateral Trade Agreement* (współautor), opublikowany m.in. w: „Antitrust & Trade

Regulation Report” vol. 65, nr 1628, Special Supplement (August 19, 1993).

- [27] *Arbitraż inwestycyjny, kohabitacja z wymiarem sprawiedliwości, rosnące koszty i inne problemy sądownictwa polubownego*, w: *Aurea praxis aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, t. 2, Warszawa 2011.
- [28] *Arbitraż jak rosyjska ruletka* (rozmowa przeprowadzona przez A. Biały), „Rzeczpospolita” z 18 września 2004, nr 220.
- [29] *The Dispute about the Legitimacy of Investment Arbitration: Is the Principle of Equality of Parties an Outdated Concept?*, w: *A Revolution in the International Rule of Law: Essay in Honor of Don Wallace, Jr.*, red. B. Sabahi, N.J. Birch, I.A. Laird, J.A. Rivas, 2014, s. 315 i n.
- [30] *Wynalazek spółki kapitałowej: o krok od wieczności*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 11, s. 14 i n.
- [31] *Kodeks handlowy. Komentarz* (współautorzy: A. Szajkowski, J. Szwaja), t. I i II, wydania 1. i 2. (1994–1998). Na przykład w 2. wydaniu t. I z 1997 r. – autorstwo wprowadzenia (s. 1–223) oraz objaśnień do art. 75–142 (s. 550–788); w 2. wydaniu t. II z 1998 r. – autorstwo objaśnień do art. 307–365 (s. 1–433) i art. 431–443 (s. 917–1027).
- [32] *Kodeks spółek handlowych*, t. II – *Komentarz do artykułów 151–300* (współautorzy: A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja), 3. wydanie, Warszawa 2014 – autorstwo objaśnień do art. 192, art. 194–197, art. 173 (współautor A. Herbet); art. 193 (współautorzy: A. Szajkowski, M. Tarska, A. Herbet); *Kodeks spółek handlowych*, t. III – *Komentarz do artykułów 301–458* (współautorzy: A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja), 2. wydanie, Warszawa 2008 – autorstwo objaśnień do art. 301–304, art. 306–367, art. 430–458); *Kodeks spółek handlowych*, t. IV – *Łączenie, podział i przekształcanie spółek. Przepisy karne. Komentarz do artykułów 491–633* (współautorzy: A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja), 3. wydanie, Warszawa 2012 – autorstwo objaśnień do art. 610–630.
- [33] *System prawa prywatnego*, t. 17A – *Prawo spółek kapitałowych*, 2. wydanie, Warszawa 2015 – redakcja tomu i autorstwo rozdziału I (s. 1–47) (współautor: P. Moskwa); *System prawa prywatnego*, t. 17B – *Prawo spółek kapitałowych*, Warszawa 2010: redakcja tomu i autorstwo rozdziałów: XI (s. 1–30), XII (s. 31–75), XV (s. 455–621).
- [34] *Spółka jawna*, w: *System prawa prywatnego*, t. 16 – *Prawo spółek osobowych*, red. A. Szajkowski, Warszawa 2008, s. 749 i n.
- [35] *Societas Europaea: Implementing the SE Regulation in Poland*, w: *Die Europäische Aktiengesellschaft. Umsetzungsfragen und Perspektiven*, red. T. Baums, A. Cahn, Berlin 2004, s. 94 i n.

- [36] „Złota akcja” Skarbu Państwa w świetle prawa unijnego i polskiego, w: *Współczesne wyzwania europejskiej przestrzeni prawnej. Księga pamiątkowa dla uczczenia 70. urodzin Profesora Eugeniusza Pionka*, Zakamycze 2005, s. 307 i n.; *Golden Shares: Recent Developments in E.C.J. Jurisprudence and Member States Legislation*, w: *Festschrift für Klaus J. Hopt zum 70. Geburtstag am 24. August 2010*, t. 1, red. S. Grundmann et al., Berlin 2010, s. 2571 i n.
- [37] Zgrupowanie spółek. Zarys problematyki prawnej, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1993, z. 3, s. 223 i n.; Zgrupowanie spółek: dylemat ustawodawcy, w: *Najnowsze trendy w polskim i niemieckim prawie spółek i prawie koncernowym – konferencja ku czci Prof. Dr. Dres. h.c. Markusa Luttera*, dodatek do „Monitora Prawniczego” 2011, nr 24.
- [38] „Droga przez mękę”: uwagi o przekształceniu spółdzielni w spółkę kapitałową, w: *Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej*, red. A. Kidyba, R. Skubisz, Kraków 2007, s. 325 i n.
- [39] *The Demise of the Principle of Equality of Economic Actors in Private Law*, w: *Scrutinizing Internal and External Dimensions of European Law. Liber Amicorum Paul Demaret*, red. I. Govaere, D. Hanf, Brussels 2013, s. 423 i n.; Zmierzch zasady równego traktowania podmiotów gospodarczych, „Państwo i Prawo” 2015, z. 1, s. 84 i n.
- [40] *Są równi i równiejsi?* (rozmowa przeprowadzona przez G. Leśniak), „Radca Prawny” 2015, nr 157, s. 26 i n.
- [41] O potrzebie powstrzymania procesów nierównego traktowania podmiotów gospodarczych, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2015, z. 3, s. 493 i n.
- [42] *Konstytucyjne aspekty praw autorskich (uwagi na marginesie dwóch orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego)*, „Państwo i Prawo” 2015, z. 12, s. 3 i n. (współautor: R. Markiewicz).

Przemówienie

prof. zw. dr. hab. dr. h.c. Stanisława Sołtysińskiego

Magnificencjo Rektorze!

Panie Dziekanie!

Szanowni Członkowie Senatu i mojej Rady Wydziału!

Panie i Panowie!

Egzamin-y poprawkowe są zawsze trudne. Dlatego mam tremę. W Sali Lubrańskiego występowałem w wielu rolach: jako student, wykładowca, członek Rady Wydziału i Senatu, promotor, recenzent i laudator. W zamierzchłej przeszłości zasiadałem tutaj również jako uczestnik masówek zwoływanych „ku czci”, a także dla „potępienia” kogoś lub czegoś.

Nie sądziłem, że u schyłku kariery zostanę obsadzony w dzisiejszej roli. Jak pisał ze szczyptą ironii Szekspir: „Świat jest sceną, a mężczyźni i kobiety są jedynie aktorami”¹. Uniwersytet jest również teatrem z własnym repertuarem, z zespołem aktorów i wymagającą widownią.

Dziękuję inicjatorom dzisiejszej uroczystości, Jego Magnificencji Rektorowi i władzom macierzystego Wydziału. Jestem naprawdę mile zaskoczony obecnością tak wielu osób, a w szczególności przedstawicieli władz, osób z innych uczelni, instytucji i współpracowników, którzy zdecydowali się przyjechać dziś do Poznania i okazać życzliwość.

Z zakłopotaniem, ale również z wdzięcznością przyjmuję obecność Pana Prezesa Andrzeja Rzeplińskiego oraz byłych i nadal czynnych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a także Sądu Najwyższego. Chciałbym podziękować w szczególności dwóm paniom, które znalazły się na tej sali mimo ogromu obowiązków:

¹ „The world is a stage and men and women are only players”.

Pani Profesor Małgorzacie Gersdorf, Pierwszej Damie Sądu Najwyższego, która podczas swej krótkiej kadencji dała wyraz obywatelskiej troski i odwagi w sprawach, które stanowią epicentrum sporów dotyczących niezależności władzy sądowniczej i praworządności. Cieszy mnie również obecność Pani Doktor Alicji Adamczak, Prezes Urzędu Patentowego, która od dłuższego czasu steruje z powodzeniem sprawami wynalazczości, nie ulegając wpływom lobby własności intelektualnej.

Szkicując moje wystąpienie, czułem się zakłopotany. Ile powinno znaleźć się w nim szczerości, a ile poprawności? Ile umieścić w nim epizodów z mego życia, a ile refleksji o doświadczeniach uniwersyteckiej przeszłości i dniu dzisiejszym? Postanowiłem poświęcić je głównie swoim nauczycielom, wśród których znalazłem wielu ludzi naprawdę wybitnych i życzliwych. Proszę mi wybaczyć, że będę mówił o sprawach ważnych i epizodach zabawnych. Taką mieszaninę stanowi życie.

Przed maturą rozważałem, czy studiować historię, czy pójść na studia w szkole teatralnej. Zasięgnąłem opinii wychowawcy, nauczyciela historii: „Komediantem byłbyś może niezłym, ale bez znajomości w Warszawie, a przynajmniej jednego aktora w rodzinie, nie masz szans” – powiedział. „Historia – to także fatalny wybór, spójrz na mój belferski status” – kontynuował. „Radzę ci pójść na prawo”. Radę przyjąłem. Kiedy latem 1956 roku transmitowano przebieg rozpraw przeciwko „prowodyrom” tzw. wypadków poznańskich, podziwiałem obrońców Edie-Polo, „konika” sprzedającego bilety przed kinem Bałtyk, którego byłem częstym klientem, i studenta Paca-Pomarnackiego, syna obszarnika, idealnych przedstawicieli gorszego sortu Polaków według ówczesnej rządowej stratyfikacji obywateli.

Odwiłż po październiku 1956 roku sprawiła, że przez kilka lat Polska stała się „najweselszym barakiem” w tzw. obozie socjalistycznym. Zelżała cenzura, wprowadzono wybory dziekanów i rektorów, przywrócono do pracy na uczelniach wielu zawieszonych profesorów (np. Cz. Znamierowskiego i słynnego ekonomistę E. Taylora). Wznowiono „Tygodnik Powszechny”, którego lekturę rozpoczynałem od ostatniej strony, na której drukowano

felietony S. Kisielewskiego i A. Słonimskiego². Nie zapomnę jego dowcipnego felietonu, opisującego scenę w „Ziemiańskiej”, gdzie zasiadł J. Piłsudski w otoczeniu generalicji. Poranną kawę spożywaną przez towarzystwo w kłębach dymu z papierosów przerywa uwaga kelnera: „Tu się nie pali”. Zdumiony Wieniawa-Długoszowski sięga po kaburę, lecz pistolet zostawił w szatni. Tymczasem Komendant gasi nieoczekiwane papierosa, wrzuca niedopałek do śmietniczki i uspokaja wzrokiem wzburzoną generalicję. A. Słonimski komentuje scenę słowami: „To były czasy! To byli kelnerzy!”.

Chociaż większość czasu poświęcałem na początku studiów statystowaniu w Operze im. S. Moniuszki, chodziłem na niektóre wykłady. Zapisalem się na seminarium w Katedrze Teorii Państwa i Prawa, które prowadzili wspólnie Profesorowie Cz. Znamierowski i Z. Ziemiński. Raz dostałem nawet zaszczytu niesienia teczek Profesora Znamierowskiego do domu mistrza na ul. Zakręt. W teczce znajdowała się „szczęotka” tłumaczenia tekstu jednego z filozofów angielskich (chyba Hobbesa). W okresie zawieszenia Znamierowski utrzymywał się z tłumaczeń klasyków nowożytnej filozofii angielskiej. Wkrótce zacząłem także uczęszczać na seminarium cywilistyczne, które prowadzili wspólnie Profesor J. Górski, późniejszy promotor mojej pracy doktorskiej, i Profesor Z. Radwański. Kiedy pochwalilem się, że chodzę również na seminarium z filozofii prawa, Profesor Górski przestrzegł mnie przed „znamierowszczyzną” i „ziemińszczyzną”. Ostatnią uważał za nieco mniej szkodliwą odmianę prawoznawstwa. Powołał się na złośliwą opinię teoretyka prawa Uniwersytetu Warszawskiego, prof. E. Jary, który głosił, że w Poznaniu naucza profesor, który „ZNA MIERNIE swój przedmiot”. Znamierowski rewanżował się powiedzeniem, że stołeczny wydział prawa zatrudnił chińskiego uczonego „FU-JARE”. Jak to dobrze, że przynajmniej stosunki między profesorami naszych uniwersytetów wydają się dziś bardziej przyjazne.

² A. Słonimski zaczął publikować w „Tygodniku Powszechnym” w kilka lat po „październiku”.

Promotorowi mojego doktoratu zawdzięczam nie tylko wybór pierwszej specjalizacji. Prawo wynalazcze było ciekawą, deficytową i politycznie bezpieczną dziedziną. Co więcej, przedstawił mnie Profesorowi S. Grzybowskiemu, Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, „guru” własności intelektualnej w Polsce. Życzliwie zrecenzował mój doktorat – mimo że polemizowałem w nim głównie z pracami recenzenta i zollowską koncepcją ujmującą prawa patentowe jako prawa do rzeczowych podobne – i zaprosił z wykładem do Krakowa, gdzie poznałem jego uczniów, z którymi łączą mnie do dziś więzy przyjaźni i współpracy (np. Profesorów R. Markiewicza, A. Kubasa i J. Bartę).

Przyjaźń S. Grzybowskiego i J. Górskiego sięgała okresu okupacji, gdy mój późniejszy promotor wysiedlony do Generalnej Guberni prowadził w Krakowie z powodzeniem hurtownię chemikaliów i pomagał rodzinom miejscowej profesury, aresztowanej przez okupanta. Mam nadzieję, że nie naruszę uniwersyteckiej etykiety, gdy opiszę epizody, które charakteryzują atmosferę klubu profesorskiego lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia i sylwetkę mojego promotora.

Górski opowiadał, jak zakupił kilka wagonów farby od niemieckiego zaopatrzeniowca. Wkrótce hurtowni małżonków Górskich groziło bankructwo, gdyż były to farby różnych kolorów, podczas gdy popyt na rynku dotyczył w 90% białej farby, do której dodaje się szczyptę kolorowej. „Co uratowało moją hurtownię i moich krakowskich podopiecznych?” – perorował Profesor Górski w klubie profesorskim obok Iuridicum. „Mianowicie właśnie i na nasze szczęście Hitler napadł na Związek Radziecki. Odsprzedałem farbę z zyskiem temu samemu oficerowi zaopatrzenia, który potrzebował ogromnych ilości dla malowania wychodków na trasie początkowo zwycięskiego pochodu Wehrmachtu”. Mniej odważni słuchacze przesiedli się wówczas do innych stolików.

Mój promotor był konsekwentnym zwolennikiem zasady rachunku gospodarczego, która miała zapewnić powodzenie reform gospodarczych w okresie gospodarki planowej. Krytykował nawet komunikat ze spotkania przywódców Episkopatów Polski i Czech w 1968 roku (dramatycznym okresie) z uwagi na „brak

wzajemności”. Zupełnie poważnie wytykał brak proporcji między wagą modłów naszej wielomilionowej społeczności katolickiej i garstki czeskich wiernych. Czechom wypominał pustą katedrę na Hradczanach, gdzie uczestniczył kiedyś z żoną w niedzielnej mszy podczas pobytu w Pradze.

Profesor J. Górski nie mógł także wybaczyć Cz. Znamierowskiemu, że podczas wiecu zwołanego w auli uniwersyteckiej dla potępienia przewrotu majowego w 1926 roku zrzucił z balkonu koguta, który wylądował na stole prezydyjnym, przy którym siedział m.in. Profesor J. Kostrzewski, nestor archeologii polskiej. Profesor Znamierowski, zwolennik J. Piłsudskiego, spoliczkował wówczas symbolicznie kolegę-endeke. W ten sposób doszło zapewne do stworzenia podwalin poznańskiej teorii czynności konwencjonalnych, którą rozwijali później Profesor Z. Ziemiński i jego uczniowie. Różnice zdań między piłsudczykami i endekami występowały w złagodzonej formie jeszcze w latach siedemdziesiątych. Pewnego dnia przysiadłem do stolika w klubie profesorskim, który pełnił funkcję poznańskiej agory. Pił przy nim kawę Profesor J. Zdzitowiecki, były sekretarz Romana Dmowskiego. Profesor uosabiał elegancję wielkopolskiego ziemianina. Wykładał prawo finansowe, na które uczęszczała garstka najpilniejszych studentek. Zdzitowiecki, który nie grzeszył aktywnością naukową, powitał mnie pytaniem zabarwionym lekką ironią: „Co słysząc u pracowitych cywilistów?” Odpowiedziałem, że ukazała się nowa monografia Profesora A. Ohanowicza pt. *Niesłuszne wzbogacenie*. „Czy to pełny tytuł?” – zapytał Profesor Zdzitowiecki. Potaknąłem. „Dziś autorzy nie dbają o staranną korektę” – kontynuował. „Pełny tytuł z pewnością brzmiał: «Wyznania sanacyjnego senatora»” – zakończył. Uczucia mojego rozmówcy do A. Ohanowicza miały nie tylko podtekst polityczny (A. Ohanowicz był nie tylko senatorem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, lecz elementem nieco obcym, osobnikiem ormiańskiego pochodzenia rodem z Galicji, który odnosił sukcesy jako adwokat w Poznaniu, mateczniku zwolenników R. Dmowskiego, i radcą Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego). Odnoszę wrażenie, że nasza życzliwość wobec uchodźców i szerzej – obcych ma swoje głębokie korzenie.

Rozterkę, jak uprawiać cywilistykę i korzystać z dorobku „ziembińszczyzny”, ułatwiło mi odkrycie dobrych relacji między Ziemińskim i Radwańskim. Ci dwaj znakomici profesorowie ściśle ze sobą współpracowali. Stworzone przez nich seminaria znalazły świetnych kontynuatorów i były wylegarnią wielu profesorów, jak choćby obecnego tu dziekana naszego Wydziału Profesora R. Budzinowskiego, Profesor A. Nowickiej, mojej wieloletniej współpracownicy, znakomitej znawczynie prawa własności intelektualnej, a także Profesora A. Olejniczaka, kierownika Katedry Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego. Liczni wychowankowie Profesora Ziemińskiego zostali profesorami nie tylko na prawie, lecz także w katedrach filozofii, socjologii, a nawet matematyki. Uczniowie Profesora Radwańskiego kierują dziś katedrami prawa prywatnego na kilku uczelniach. Stworzone przez tych dwóch uczonych szkoły były przez nich kierowane przez blisko pół wieku. Byłem o krok od popełnienia *faux pas*! Chciałem porównać reputację tych dwóch seminariów ze sławą stadnin w Janowie Podlaskim i Michałowicach. Przepraszam za to porównanie, ale proces kształcenia kadry profesorskiej przypomina hodowlę słynnych polskich arabów. Szczęśliwie się stało, że nawet w 1968 roku i 1981 roku nikt nie wpadł na pomysł, aby zastąpić Z. Radwańskiego i Z. Ziemińskiego osobami cieszącymi się zaufaniem władz i pragnącymi sprawdzić się w nowej roli. Z ostrożności procesowej odwołuję nawet zamiar tego niestosownego porównania. Trzeba poczekać na wyniki kontroli wdrożonej przez Ministra Jurgieła w obu wymienionych stadninach.

Najwięcej zawdzięczam Rektorowi Z. Radwańskiemu. Przez pół wieku korzystałem z jego opieki naukowej i życiowych rad. Byłem jego wiernym akolitą również w trudnym okresie stanu wojennego, gdy wraz z zespołem podobnie myślących prorektorów przyjął obowiązki rektora, wychodząc z założenia, że należy podjąć ryzyko trudnej kohabitacji z władzą w interesie społeczności akademickiej. Uzależnił jednak swoją decyzję od aprobaty wszystkich dziekanów wybranych w czasie „festiwalu Solidarności” oraz usuniętego przez władze Rektora J. Ziółkowskiego. Udało mi się – nie bez trudu – przekonać kolegów dziekanów. Udali-

śmy się również do Rektora J. Ziółkowskiego. Przedstawiliśmy mu naszą argumentację i okoliczności, w których powinniśmy złożyć wszyscy wspólnie rezygnację. Rektor J. Ziółkowski wyraził zgodę, nie kryjąc swoich wątpliwości. Podziwiam go do tej pory, gdyż zwłaszcza młodsza część przywódców uniwersyteckiej Solidarności, a także znaczna część profesury, w tym również Profesor Z. Ziemiński, optowali za demonstracją sprzeciwu, będąc przekonani, że jakiegokolwiek paktowanie z władzą jest skazane na porażkę.

Pamiętam pożegnanie Rektora Radwańskiego i przypomnienie, że jego polityka zakończyła się sukcesem. Przypomniano, że zapowiedź zbiorowej rezygnacji przez całe Kolegium Rektorskie sprawiła w czasie jednej z kryzysowych sytuacji, że władze odstąpiły od decyzji relegacji studentów zatrzymanych podczas demonstracji pod pomnikiem Poznańskiego Czerwca.

Prawo cywilne stwarza szerokie możliwości wyboru specjalizacji. W dwóch dziedzinach udało mi się być może zaznaczyć swoją obecność. Są to własność intelektualna oraz prawo spółek. Ulegałem wszakże w życiu wielu pokusom, np. zajmowałem się prawem kolizyjnym, wykładając ten przedmiot przez wiele lat w Katedrze Profesora W. Ludwiczaka, który stworzył mi przez ponad 10 lat niezwykle przyjazne warunki pracy. Horyzonty kolizjonistyki otworzył przede mną Profesor W. Reese, jeden z twórców amerykańskiej rewolucji w dziedzinie prawa międzynarodowego prywatnego, na którego wykłady uczęszczałem, studiując na Uniwersytecie Columbia. Profesorowie H.M. Blake z Columbii i W. Fikentscher z Monachium zarazili mnie „bakcylem” prawa antytrustowego, a J. Jackson z Ann Arbour – międzynarodowym prawem gospodarczym. W żadnej z tych dziedzin nie osiągnąłem jednak nic trwałego, poza lepszym zrozumieniem prawniczego „wszechświata” i nawiązaniem przyjaźni z wieloma znakomitościami.

Gdy studiowałem na London School of Economics w latach 1966–1967, mój tutor, Profesor W. Cornish, zalecił mi m.in. seminarium z prawa spółek, które prowadził późniejszy Lord Wedderburn. Była to postać niezwykle popularna wśród studentów nie

tylko z uwagi na krytykę wojny w Wietnamie, lecz także z racji niekwestionowanego autorytetu w dziedzinie prawa spółek. O uczestnictwie w seminarium z prawa spółek zawiadomiłem Profesora Radwańskiego, który był wówczas dziekanem. Pochwalił moje inne wybory zajęć, ale stanowczo odradzał zajmowanie się prawem spółek jako dziedziną bez żadnych perspektyw w Polsce. Była to jedyna dyskusyjna diagnoza, jaką mogę mu przypisać na przestrzeni wielu lat znajomości i przyjaźni. „Konspiracyjne” studia prawa spółek kontynuowałem podczas pobytu na Uniwersytecie Columbia u W. Carry, pierwszego prezesa Securities and Exchange (SEC)³, a później na Uniwersytecie Pensylwanii w Filadelfii, gdzie łączyłem obowiązki wizytującego profesora z uczestnictwem w seminariach prowadzonych przez tamtejsze znakomitości: J. Honnolda (pierwszego dyrektora UNCITRAL), R. Mundheima (Generalnego Radcę Treasury) i M. Roe (obecnie gwiazdę Harwardu i krytyka toksycznych instrumentów finansowych). Nie wierzyłem, że wiedza ta może być kiedykolwiek użyteczna w Polsce. Tymczasem w 1998 roku Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej (oczywiście Z. Radwański) zlecił mi kierowanie zespołem, który opracował projekt ustawy – obowiązującego dziś kodeksu spółek handlowych⁴.

Do moich mentorów zaliczam trzeciego wielkiego tenora naszego Wydziału w XX wieku, Profesora K. Skubiszewskiego. Jego listy polecające umożliwiły mi studia podyplomowe na Columbia University, gdzie późniejszy Minister Spraw Zagranicznych przebywał na stażu w 1958 roku. Skubiszewski imponował wiedzą, talentami językowymi i oratorskimi. Na początku lat dziewięćdziesiątych wykladałem latem na Uniwersytecie Aix-en-Provence, gdzie jeden z moich uczniów filadelfijskich zapraszał mnie na wykłady do letniej szkoły prawa amerykańskiego, organizowanej przez Louisiana State University oraz uniwersytety w Grenoble i Aix-en-Provence. W lipcu 1990 roku w Paryżu odbywała się kon-

³ SEC jest organem o podobnych kompetencjach jak nasza Komisja Nadzoru Finansowego.

⁴ Projekt ten opracowałem wspólnie z Prof. A. Szajkowskim i Prof. A. Szumańskim.

ferencja czterech mocarstw oraz Niemiec i Polski (tzw. konferencja 4+2). Dopuszczenie Polski do udziału w tej konferencji paryskiej stanowiło wielki sukces naszego Państwa, a także i osobisty sukces polskiego sternika MSZ. Pamiętam, gdy podszedł do mnie student francuski, wyrażając zachwyt po przemówieniu Ministra Skubiszewskiego. Zauważył, że to chyba emigrant, który spędził wiele lat we Francji. Nie chciał wierzyć, że Skubiszewski opanował tak znakomicie angielski i francuski podczas okupacji, słuchając radia. „Niemożliwe”, wykrzyknął student, „jego francuski nie nosi śladu świergotu paryżan” (tzw. babil). „Sprawia wrażenie, że język opanował w Grenoble, gdzie mówimy najczystszym francuskim” – zaznaczył. „To ciekawe podobieństwo”, zauważyłem, „na Uniwersytecie w Poznaniu mówimy najczystszym językiem polskim i jesteśmy przekonani, że w Wielkopolsce, a nie w Krakowskim, powstał polski język literacki”.

Z Profesorem Skubiszewskim odnotowałem różnicę poglądów w dwóch sprawach. Przekonałem Premier H. Suchocką, aby napisała *amicus curiae brief* do sądu amerykańskiego w sprawie tzw. afery karabinierów. Dyrektorzy polskich zakładów zbrojeniowych stanęli przed sądem w USA w wyniku prowokacji amerykańskich służb. Ich przedstawiciele odwiedzili niektóre nasze zakłady zbrojeniowe i zaprosili kierownictwo do Frankfurtu nad Menem na negocjacje, gdzie uzgodnili dostawy broni do jakiegoś podejrzanego miejsca. Dyrektorzy zostali tam aresztowani i wydani władzom amerykańskim pod zarzutem zamiaru dostaw broni do państw objętych embargiem. Sąd amerykański uwolnił ich, uznając zarzut przekroczenia granic dozwolonej prowokacji przez służby Stanów Zjednoczonych oraz argumenty zawarte w *amicus curiae brief* Premier H. Suchockiej („owoce zatrutego drzewa”).

Wspierałem Premiera J.K. Bieleckiego w dyskusjach z MSZ w sprawie przesłania sygnału do Brukseli, że pierwotna wersja umowy stowarzyszeniowej z UE była bardzo niekorzystna dla Polski, np. odbiegała istotnie od analogicznych umów UE z Hiszpanią i Portugalią. Minister Spraw Zagranicznych przywiązywał decydujące znaczenie do korzyści politycznych płynących z szybkiego zawarcia takiej umowy. Premier umówił mnie

z Prezydentem, prosząc, abym wyjaśnił złożoność problemu. Prezydent L. Wałęsa okazał się rozmówcą ciekawym szczegółów gospodarczych i zakończył nasze spotkanie uwagą skierowaną do Ministra Drzycimskiego: „Zrób Pan notatkę, Profesor sensownie nadaje”. Późniejsze usztywnienie pozycji Warszawy, Pragi i Budapesztu spowodowało postęp w negocjacjach i polepszenie oferty Brukseli.

Z szacunkiem wspominam recenzentów doktoratu⁵ oraz habilitacji⁶ i moich pierwszych artykułów: Profesorów A. Stelmachowskiego i A. Szpunara. Profesor Szpunar recenzował mój artykuł o ochronie konsumenta w prawie angielskim, który napisałem po powrocie z Oksfordu. Ku mojemu zakłopotaniu, zwrócił mi uwagę, że powód w precedensowym kazusie *Donogue v. Stevenson*⁷ zatrzał się, pijąc lemoniadę zaprawioną imbirem, w której znalazły się odłamki gwoźdźcia, a nie resztki ślimaka, jak przetłumaczyłem w moim artykule⁸. Niestety artykuł był już w druku. Poszkodowany doznał rozstroju zdrowia wskutek połknięcia gwoźdźcia (*nail*), a nie – jak napisałem – ślimaka (*snail*). Byłem wówczas niedojrzałym komparatystą, znającym tylko kuchnię polską i angielskie *fish & chips*. Korzystam więc z okazji do sprostowania: „Better late than never”. Z respektem wspominam surowego Profesora W. Czachórskiego, który przysporzył mi niemal rok dodatkowej pracy nad habilitacją, ale pewnie jego krytycznym uwagom zawdzięczam w dużej mierze pierwszą nagrodę na ogólnopolskim konkursie „Państwa i Prawa” na najlepsze prace habilitacyjne.

Jestem dumny z wielu moich uczniów i współpracowników. Są wśród nich osoby, które nie podzielają moich liberalnych poglądów; nasze relacje cechuje wzajemna wyrozumiałość. Jeden

⁵ *Charakter praw wynalazcy*, Poznań 1967. Recenzentami doktoratu byli Profesorowie S. Grzybowski, Z.K. Nowakowski i Z. Radwański.

⁶ *Licencje na korzystanie z cudzych rozwiązań technicznych*, Warszawa 1970, recenzenci: Profesorowie S. Grzybowski, S. Buczkowski i W. Czachórski.

⁷ Precedens ten wprowadził odpowiedzialność producenta artykułów żywnościowych na zasadzie ryzyka.

⁸ *Z problematyki ochrony konsumenta w angielskim prawie prywatnym*, RPEiS 1969, z. 1, s. 129 i n.

z moich seminarzystów jest ważnym członkiem obecnego gabinetu rządowego. Nie wyjawię nazwiska. Życzę mu powodzenia, tym bardziej że zanotowałem ostatnio jego dwie roztropne decyzje (nie jest to jednak ani Minister Obrony, ani Minister Sprawiedliwości).

Głębokie podziały sprawiają, że spotykam się czasem z pytaniami, czy w naszej kancelarii⁹ partnerami mogą zostać osoby, których poglądy odbiegają istotnie od poglądów założycieli. Odpowiadam, że oczywiście tak. Liberalizm założycieli nie przeszkadza kohabitacji z kolegami o poglądach daleko na prawo od centrum. Mamy szczęście do reprezentantów prawicy, którzy są prawi i pracowici, a przy tym pogodni i tolerancyjni wobec starszych i młodszych koleżanek i kolegów, których trudno dziś zaliczyć do obywateli pierwszej kategorii.

Studia i wykłady zagraniczne skłaniały mnie do transplantacji niektórych zapoznanych tam rozwiązań na grunt polski. Jeden z tych eksperymentów, prowadzonych przez ponad dekadę wspólnie z Profesorem M. Kępińskim, również absolwentem podyplomowych studiów na Columbia University, polegał na prowadzeniu seminarium w języku angielskim przy wykorzystaniu amerykańskich materiałów dydaktycznych. Spora liczba naszych najlepszych seminarzystów mogła dzięki temu wyjechać na studia podyplomowe za granicą. Nieco mniej udane były moje próby rozwiązywania kasusów na egzaminach ustnych z prawa kolizyjnego. Przedstawiłem na przykład studentowi kasus roju pszczoł, który uciekł ukraińskiemu bartnikowi z kolchozowej pasieki i zbłądził: lecąc na zachód, wylądował w Polsce w pasiece indywidualnego rolnika. Zapytałem według jakiego prawa należy w takiej sytuacji oceniać, kto jest właścicielem połączonych w polskim ulu rojów. Student milczał. Mruknął jedynie, że sprawa jest wybitnie polityczna. Gdy znalazł się na korytarzu i pytano go o przedmiot egzaminacyjnego pytania, krzyknął: „Sołtys zwariował! Pytał z karnego o nielegalne przekroczenie ruskiej granicy”.

⁹ Sołtysiński Kawecki & Szlęzak – kancelaria radców prawnych i adwokatów.

Jako osoba w zaawansowanym wieku senioralnym mam prawo, a może tylko okazję, podzielić się refleksjami o przyczynach mnożących się zagrożeń gospodarczych i politycznych.

1. O nienawiści, ksenofobii i rosnących nastrojach nacjonalistycznych

Funkcjonuje nie tylko wspólny rynek europejski, lecz także globalna gospodarka. W coraz większym stopniu gospodarki krajowe stają się współzależne. Nowe reguły o zasięgu globalnym, a także regionalnym, wymagają współdziałania i koordynacji grupy największych państw (G-20) lub przynajmniej głównych graczy w regionie. Natomiast, aby wygrać wybory, trzeba przekonywać elektorat, że partnerzy ustąpili (*vide* D. Cameron) albo perswadować wyborcom, że nie damy się dalej oszukiwać obcym i o wszystkim zdecydujemy sami tu i teraz, oczywiście z wyłączeniem obcych i tubylców zaliczonych do obywateli drugiego sortu.

Kilka słów o wzmożeniu nienawiści nie tylko w Polsce, lecz na świecie. Istotnie nie pamiętam u nas tak głębokich podziałów przynajmniej od 1956 roku. Czy nigdy nienawiść nie była tak głęboka w Polsce? Chyba trochę idealizujemy okres międzywojenny. Wybór Prezydenta Narutowicza nie zakończył się jedynie na publicznym lżeniu. Prezydenta zamordowano, a „dobre zmiany” wprowadzone przez sanację poprzedził jednak zamach majowy, który spowodował śmierć ponad 300 osób, kilkuset rannych i po którym odnotować trzeba, obok pewnych sukcesów gospodarczych, oszustwa wyborcze i Berezę Kartuską.

2. O fali emigracji i kryzysie uchodźców

Ani uszczelnienie granic państw UE, ani masowe deportacje nie stanowią rozwiązania. Napływ uchodźców będzie wzrastał. Nie uda się ich zatrzymać w Turcji. Źródłem nowej wędrówki ludów jest egoistyczna i bezsensowna polityka bogatej Północy, która nie tylko ponosi główną odpowiedzialność za inter-

wencji wojskowe, destabilizujące państwa Afryki Północnej i terytoria Bliskiego oraz Środkowego Wschodu, lecz narzuciła państwom mniej rozwiniętym nierównoprawne reguły współpracy gospodarczej, które stanowią istotną przyczynę ich zacofania, braku lepszych perspektyw rozwoju, a w konsekwencji masowej emigracji¹⁰.

3. Psucie gospodarki rynkowej

W okresie ostatnich 40 lat podważone zostały niektóre filary gospodarki rynkowej:

- a) formalną równość wobec prawa ograniczyły przywileje podmiotów „zbyt wielkich, aby upaść” (*too big to fail*), inwestorów zagranicznych i inne feudalne przywileje najsilniejszych sektorów korzystających z lobbyingu. Dopuszczono do powstania molochów zbyt wielkich, aby upaść, co oznacza, że państwa – a w istocie podatnicy – gwarantują, że nie można dopuścić do ich bankructwa;
- b) złagodzono nadmiernie politykę antymonopolową;
- c) dopuszczono spekulację (lewarowanie): za dużo jest spekulacji, za mało inwestowania.

Przytoczę opinię Keynesa: „Spekulanci mogą być nieszkodliwi, gdy są niczym piana na spokojnych wodach przedsiębiorczości. Ale sytuacja staje się poważna, gdy przedsiębiorczość zaczyna być pianą na winie spekulacji (...). Sukcesów Wall Street w roli instytucji, której właściwy cel społeczny polega na kierowaniu inwesty-

¹⁰ Na przestrzeni ostatnich 60 lat państwa OECD obniżyły cła na towary przemysłowe średnio z poziomu około 50% *ad valorem* do kilku procent ich wartości, silna ochrona własności intelektualnej została narzucona z minimalnymi ograniczeniami również państwom słabo rozwiniętym, a ich rynki zostały otwarte dla działalności instytucji finansowych. Natomiast rynki rolne UE, NAFTA, Japonii i Korei Płd. są nadal chronione wysokimi cłami (średnio powyżej 50% wartości produktu), a ponadto kontyngentami, które ograniczają import towarów rolnych i owoców, a więc niemal jedynych towarów, co do których państwa – eksporterzy siły roboczej i uchodźców, posiadają tzw. przewagę komparatywną. Tak protekcyjnistycznej ochronie własnych rynków towarzyszą subsydia eksportowe.

cji na tory największej przyszłej rentowności, nie można uważać za jedno z wybitnych osiągnięć kapitalizmu”.

Obchodzimy 1050. rocznicę Chrztu Polski, wydarzenia, które było chyba ważniejsze niż nasze przystąpienie do Unii Europejskiej. Polska stała się częścią zachodniej cywilizacji. Zmalało zagrożenie zbójckimi wyprawami zachodniego rycerstwa, żadnego łupów i odpustów udzielanych przez władze duchowne, które długo wspomagały rozszerzanie chrześcijaństwa za pomocą metod znacznie bliższych podbojowi Ziemi Kanaan przez Izraelitów i tradycji starotestamentowej niż Ewangelii. Ale warto pamiętać o wyjątkowej postaci Świętego Wojciecha.

Chciałbym także zwrócić uwagę na pewien aspekt kultury duchowej i politycznej obchodów milenijnych w 1966 roku. Warto wspomnieć konflikt rządowych i kościelnych uroczystości milenijnych. Wywołał go zapomniany dziś trochę list biskupów polskich do biskupów niemieckich. Jego przesłanie streszczało zdanie: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Zaskoczenie treścią listu opinii publicznej było na początku znaczne. Pamiętam rozmowę mego ojca i stryja, którzy spędzili pięć lat w obozie jenieckim i stracili majątki wskutek wojny wszczętej przez Niemcy. Wyrażali obawę, czy biskupi nie przesadzili. Władze przystąpiły do ofensywy. Pamiętam agresywne przemówienie W. Gomułki, przed naszym Uniwersytetem w 1966 roku, który kwestionował legitymację biskupów i sens przebaczenia. Było ono chyba bardziej brutalne niż ostre ataki na „grubą kreskę” Premiera Mazowieckiego.

Kiedy Gomułka skończył, znalazłem się w tłumie, który płynął na Ostrów Tumski, gdzie intencje listu wyjaśniał Kardynał Wyszyński w otoczeniu biskupów. Mówił, że przebaczenie stanowi istotę chrześcijaństwa i że trudno byłoby nam obchodzić Milenium bez pojednania. Tłum najpierw tu i ówdzie, potem coraz silniej zaczął powtarzać „przebaczamy”. A działo się to zaledwie 21 lat po wojnie.

To były czasy! To było wydarzenie, które doprowadziło do polsko-niemieckiego pojednania, uznania naszych północnych i zachodnich granic, a – zdaniem wielu – także do wyboru Papieża z Polski. Namawiam studentów: przeczytajcie ów milenijny list

i spróbujcie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nastrój w Polsce tak się zmienił i stał się tak agresywny, że idea przebaczenia między rodakami stała się bardziej trudna niż w naszych stosunkach z Niemcami po strasznych doświadczeniach okupacji hitlerowskiej. Czy nastąpiło to wskutek zmiany ustroju, czy wszystko wyjaśnić można czyjaś winą...? Kogo? Tych, którzy głosowali na inną partię?

Wszystkim Państwu bardzo dziękuję. Przepraszam za liczne uwagi *de rei publicae emendanda*. Usprawiedliwiają mnie nie tylko bieżące spory, lecz koincydencja roku odnowienia mojego doktoratu z 1050. rocznicą Chrztu Polski oraz największym kryzysem konstytucyjnym, jakiego doświadczamy od przewrotu majowego. Jako umiarkowany pesymista liczę, że większość Polaków nie zastąpi jednak imperatywu logicznego i moralnego *cogito ergo sum* („myślę, więc jestem”) na *odi ergo sum* („nienawidzę, więc jestem”).

Dziękuję za ponad pół wieku życzliwości.

Spis treści



Uroczystość odnowienia doktoratu prof. zw. dr. hab. dr. h.c. Stanisława Sołtysińskiego (Program)	/ 5
Otwarcie uroczystości. Przemówienie JM Rektora prof. dr. hab. Bronisława Marciniaka	/ 9
Przemówienie Dziekana Wydziału Prawa i Administracji prof. dr. hab. Romana Budzinowskiego	/ 13
Laudacja promotora odnowienia doktoratu prof. dr hab. Aurelii Nowickiej	/ 23
Przemówienie prof. zw. dr. hab. dr. h.c. Stanisława Sołtysińskiego	/ 37



9 788323 231004

ISBN 978-83-232-3100-4